

Wychodzi w Krakowie

codziennie, wyjąwszy Niedziele i Święta.

Cena:

W KRAKOWIE miesięczna 6 zlp. — kwartalna 16 zlp. polską monetą.

W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. 20 kr. m. k.

Przedpłata

Przyjmuje się w Księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku Nr 453.

CZAS

Przyjmują się OGŁOSZENIA, ROZPRAWY ODEZWY wszelkiego rodzaju.

Za opłatą od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 groszy, następne po 3 grosze — z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacją na stempel rządowy

Listy niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

Korrespondencya Czasu.

Poznań 30 września.

Przymówienia się księcia Sułkowskiego, pierwsze i drugie, które już zapewne podaliśmy, oba wielkiej wagi i znaczenia, nie przestawają zatrudniać

szyły rodziny, która rodziców od reprodukcji wstrzymuje; taż sama zwleka zapewne epokę zawarcia ślubu. Jakoż jeśli małżeństwa zbyt wczesne stają się przyczyną bezpłodności, lub wydają dzieci niemające sił do życia, to znów jest faktem w fizjologii i statystyce niezaprzeczonem, że w mężczyźnie największa jest płodność do 33ch lat życia, w kobiecie do 26ciu, po upływie których zmniejsza się; nadto, że małżeństwa te są najpłodniejsze, w których mężczyzna starszy jest od niewiasty od 1—6ciu lat, jak niemniej, do których przystępują mężczyzna w wieku przed 33, kobieta przed 26ciem rokiem życia.

Wiek w chwili zawartego małżeństwa

Table with 7 columns: Rok, do 24, od do 24 30, od do 30 40, od do 40 50, od do 50 60, od do 60 60ciu, wyżej 60ciu.

Kobiet:

Table with 6 columns: Rok, do 20, od do 20 24, od do 24 30, od do 30 40, od do 40 50.

Zkąd wypływa, że największa liczba małżeństw przypada u Chrześcian w Krakowie dla mężczyzny i kobiet na wiek między 24 a 30 r. życia, to jest że kobieta idąc za mąż, w większej części ma równą ilość lat mężczyźnie, a zarazem że już przeszła epokę największej płodności. Te są dwie pierwsze przyczyny słabej płodności naszych małżeństw, o trzeciej już wspomnieliśmy.

Kraków 2 października.

Do Statystyki miasta Krakowa i Okręgu.

IV.

c) Małżeństwa.

Daty nasze do tej rubryki odnoszące się są bardzo niekompletne, do roku 1847 nie mamy żadnej wiadomości, od tego zaś czasu trzy wykazy któreśmy pozyskać mogli nie zupełnie zasługują na wiarę i niedostatecznie są rozklasyfikowane. I tak było zaślubień:

Table with 7 columns: W roku, Chrześ., Żydów, Razem, Oboje bezżenni, Oboje stronni, Jedna strona owdow.

W tablicy tej uderza naprzód ogromna różnica zawieranych corocznie małżeństw u Chrześcian i u Starozakonnych. Różnica ta przestanie nas dziwić, kiedy się dowiemy, że cyfry powyższe wzięte są z ksiąg 13 urzędników stanu cywilnego, z których jeden przeznaczony jest wyłącznie dla Starozakonnych; lecz mimo dość surowych kar, jakimi tajemnie zawieranych małżeństwom zagrożono, mała ich liczba dochodzi do wiadomości właściwego urzędnika. W ostatnim czasie nadużycie to wzrastało coraz bardziej tak dalece, że Rada miejska zmuszona była utworzyć osobne biuro trudniące się tego rodzaju sprawami. Wszakże i w tym względzie jak w tylu innych w statystyce, rok 1847 stanowi epokę. Radzca Krzepicki zapomniał nas, że liczba tajnie branych ślubów po wszystkie czasy dość znaczna, od roku 1847 dużo się powiększyła, bo kiedy pierwój śluby nieprawne stanowiły 15-20% ogólnej liczby ślubów, teraz odwrotnie, śluby prawne czynią zaledwo 20%. Przyobiecano nam w tym względzie udzielić ściślejszych cyfer, na dzisiaj to cosmy powiedzieli składania nas do pominięcia zupełnego małżeństw Starozakonnych.

Do oceniania stosunkowo liczby małżeństw używają statystycy porównania z ludnością. Według tego wypadu jedno corocznie zawierane małżeństwo: w Prusiech na 102 mieszkańców, w Anglii na 128, we Francji na 131, w Belgii na 144. U nas porównanie z dwóch lat, jakie uczynić możemy, wykazuje że w roku 1847 zawarto jedno małżeństwo

na 116, 5 mieszkańców, w roku 1850 na 80 mieszkańców.

Obaczymy teraz, w jakim stosunku zostaje płodność tych małżeństw. W wspomnianych krajach na jedno roczne małżeństwo wypada narodzin: w Anglii 3, 77, we Francji 3, 79, w Prusiech 4, 23, w Belgii 4, 72, wszelako stosunek ten w południowych krajach większy, w północnych nawet podnosi się do 5, 27 lub 5, 35. Taka np. płodność jest w kantonie Fryburskim, w Czechach, Szkocji obu Flandryach itd. Nie jest ona jeszcze bezwzględna miarą wzrostu ludności, bo owszem nader ściśle obserwacje wykazały, że liczba corocznie zawieranych małżeństw i stosunek ich płodności, przy innych równych warunkach reguluje się według śmiertelności tak dalece że w niektórych krajach, chociaż chłopców więcej się rodzi niż dziewcząt, to ich też więcej co rok umiera, tak że w wieku do małżeństwa sposobnym liczba obojg płci jest mniej więcej jednokowa. Niebyło nam podobna obrachować dokładnie płodności małżeństw Chrześciańskich Krakowa, bo wykazy statystyczne nieoddzielają chrześciańskich dzieci z nieprawego łoża; wszakże przypuszczając że liczba nieprawych narodzin rośnie w stosunku z ogólną liczbą narodzin, otrzymamy iż w Krakowie

Table with 2 columns: w roku, liczba narodzin prawych.

co porównawszy z odpowiednią liczbą małżeństw wypadnie, iż w Krakowie płodność ich wynosiła

Table with 2 columns: w roku, liczba.

Są to cyfry bez wątplenia najmniejsze, jakie zna ogólna statystyka. Rezultat wypadnie jeszcze smutniejszy kiedy się przekonamy że śmiertelność nie jest u nas w odpowiednim stosunku z liczbą małżeństw i ich płodnością, ale wyrównywa a nawet przerosła najpłodniejsze kraje. Gdzie leży przyczyna tak słabej płodności? Znajdziemy z nich niejedną; tu tylko powiemy że często oględność sama i rostopność czyni małżeństwa mniej płodnymi jeżeli człowiek się lęka, aby licznie reprodukując się, nie innego nad nędzę rodu dzieć swą nie przekazał. Ztąd widzimy, że w mieście naszym małżeństwa nietylko są niedość płodne, ale są nieliczne i w ogólności zawierane są za późno, tj. wtedy, kiedy największa zdolność odradzania się już przemienia. Taż sama obawa o los przy-

CZEŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

GŁOS OD WSCHODU

przez Józefa Ksawerego Rudnickiego.

(Dokończenie.)

V.

Stambuł 9 lipca 1851.

W tym ostatnim artykule, który ze wschodu przesyłamy europejskiej publiczności, zamierzaliśmy przerwać opis dalszych korzyści mego wynalazku, a odpowiedzieć na niektóre błędne dawniejsze twierdzenia, jak również dzisiejsze wykrzykniki, zaprzeczające istnieniu podobnej maszyny, które do uszu naszych dochodzą. — Niech mi raczą odpowiedzieć ci wszyscy, z kąd mają prawo tak bezwzględnie wnioskować o niepodobiestwie perpetuum, czy się na tem uzasadniają, że go dotąd niebyło?... — czy na tych kilku niepewnych twierdzeniach, jakie niektórzy z blakani w labiryncie nieprzetrawionych teoryj rzucili światu?... — Zdaje się, że to zamało powodów, aby zaprzeczyć prawdzie — w takim bowiem razie, równo mielibyśmy prawo uniebytnić każdą rzecz, która dla rozumu ludzkiego jeszcze jest zagadką, jakkolwiek ona istnieje. — Pytam się ich więc, niech mi wyłomaczają, co jest życie człowieka, zwierzę-

cia, roślina, nawet kamienia?... każdy z nich sumiennie jest przekonany, że istnieje w nich siła jakaś darząca ich życiem, utrzymująca ich byt, ale co za siła?... Rozum ani nauka świata, nierozplątała dotąd tego węzła tajemniczej natury; — czyż dla tego powinniśmy zaprzeczyć oczywistości, i powiedzieć: w naturze nie ma życia. — Zaprzeczamy raczej swemu rozumowi, że rzeczy niepojmuję, czy niestara się pojąć tak, jakimi one isto nie są. — Podług naszego widzenia rzeczy, człowiek ma moc wszystkiego, równie jak i wiedzę wszystkiego, byleby tylko szczerze, z przekonaniem powiedział, ja chcę... Że się inaczej dzieje, to nie nasza wina — i nieprzyznajemy nigdy, żeby n-sz pogląd był mylny, przy całej niemożności zrobienia go praktycznym w tej chwili.

Dziś, pomimo ogólnego dążenia do reformy, którzy znowu ludzkość do prawych celów skierowała — myślami i sercem ludzi porusza tyle różnych zamiętnionych celów, tyle błędów, przesądów kraje wśród nich, że potrzebaby gwałtownych środków, aby ją znowu życiu i rozumowi wrócić. Dla tego to dzisiaj człowiek niemoże i nieśmie powiedzieć sobie, że co zamierzył, dokona, chociażby cel jego był samą prawdą, gdyż wespół zasterzałych zabobonów, uprawnionych jakoś tam powagą — jakiegoś rozumu, błędzi po rozdrożu, mota się, wikła w sieci pobocznych drożyn, i zamiast dojść do źródła Nilu, trafia najczęściej na jakie bezdno topieli.

Stądto pochodzą rozliczne uprzedzenia, które obłąkują rozum ludzki: i ten w konsekwency swoich wywodów, dochodzi najczęściej do zaprzeczenia sobie; — kilka podobnych prób, wysileń rozumu, dają temu charakter więcej pewny, bo niby uzasadniony doświadczeniem, i w końcu widzi się przymuszona nauka, chociaż nieprawemu dziecku udzielić swojej opieki, i nowym systematem jakich teorytycznych dowodzeń jeszcze bardziej uprawnić.

Jeżeli więc jaki człowiek, czy uczony doświadczeniem innych, czy przypadkowym jakim zbiegiem, puści się drogą pewniejszą i dojdzie nareszcie do celu, tysiące ocz zwraca się na niego, śledzi ruchów jego pulsu i niemogąc pojąć, jakim to się dzieje sposobem, że on śmie wbrew ich sofizmatycznym zasadom powstać, wykrzykują: wariat — jakże można dowodzić rzeczy niepodobne, nad którym tyłu i tyłu, takich i takich już pracowało, a przecież ich usiłowania i dowodzenia chociaż oparte na doświadczeniu i nauce teoryi, pokazały inaczę. — Perpetuum niemoże istnieć, wszakże i siła pary kiedyś była urojeniem; dzisiaj jednak w nią wierzymy, jak uwierzmy równie i w perpetuum; — i kwadratura koła jeszcze dziś jest zagadką, a przecież rozwiązanie jej może jest bliższe jak się spociecz dziewicze — bo nauka matematyki to sieć jednolita, niepowiązana w węzły gordyjskie, niech ci się uda tylko pochwycić jeden koniec, a oddziergniesz oko po oku całą tkaninę. — A zatem dowodzenia

tych wszystkich zaprzeczających memu wynalazkowi, niemają zasady; — mój wynalazek jeszcze się nie pokazał na scenie świata, ale się pokaże i to wkrótce — znajdziecie go takim, jakim go wam wystawię. — Jeżeli się wam dziwnym zdaje — jak może być siła sama w sobie, nadająca ruch ciału martwemu, nadewszystko siła wiecznego ruchu — zastanówcie się nad najmniejszym tworem w świecie, wglądnicie w jego życie, rozbićcie się kierowniczą wszystkiego i zdajcie sobie sprawę, jeżeli możecie. — Świat jest najdoskonalszym dziełem mechanizmu — człowiek o cokolwiek na nim zachaczy, widzi dla siebie wzór, z którego zbiera myśli, idee w swoim życiu i stosownie do potrzeb, wymagań i wygody własnej — równa jedne z drugimi, jednoczy z życiem i wcieli w jakie obzrymnie dzieło czy to wynalazku, czy sztuki, nauki lub jakiegokolwiek ważnej pracy.

Natura więc, jest to największy zasób naukowy, z którego rozum czerpać może coraz to nowy świat, nowy pokarm dla siebie. Gdzie tylko nauka naszych książkowych teoryj, zaczyna nam niewystarczać, a nawet nas błąka we mgłę jakich niepewnych przypuszczeń i domysłów, zwróćmy się do natury, a na niejedną niepewność tłumaczenie znajdziemy.

Cały mechanizm świata oparty jest na ruchu wiecznym, — co ten ruch utrzymuje i nagli, różnie różni o tem wnioskują; mnie tylko on dał przeko-

Wiedeń 2 października.

o Powrót Cesarza, który nastąpił wczoraj w nocy sprowadza uwagę publiczną na kwestyę rewizji konstytucyjnej. Reichszeitung powtórzyła...

Nowe prawo celne w tych dniach potwierdzonem zostanie. Będzie to ważny krok dla obrad...

Pan radca wydziałowy w ministerstwie spraw wewnętrznych Lewiński, wrócił na swe stanowisko...

Przegląd Polityczny.

Najważniejszą wiadomością z dzisiejszych gazet francuskich jest, że Pressa została przez przysięgłych uwolniona. Jak wiadomo powodem...

W kwestyi przyszłej prezydentury ta najważniejsza w ostatnich dniach zaszła zmiana, że kandydatura Changarniera zabiera wagę...

Z Nowego-Yorku dochodzą nas wiadomości z 16go września. Potwierdza się, iż rząd Stanów interweniował oficjalnie u rządu hiszpańskiego...

Lwów 29 września. Rok szkolny 1851/2 zaczyna się na c. k. uniwersytecie lwowskim dnia 6 października 1851. przy otwarciu tego roku

odbędzie się w dniu oznaczonym w przedmiejskim kościele parafialnym u s. Mikołaja o godz. 10 przed południem uroczyste nabożeństwo...

Wiedeń 2 paźdz. Ministryalna Koresp. lit. austr. z powodu ogłoszonych przez Gaz. Augsburgską not, uwolnienia wychodźców z Kutchii...

Według osnowy not rzeczonych, Austria na mocy istniejących traktatów niezaprzeczone miała prawo żądać wydania wychodźców. Gdy wszakże cesarski gabinet w skutku własnoręczniego listu Sułtana do J.C. Mosci od przyszłego...

Ten przypadek właśnie zachodzi, Porta nie tylko obowiązków wypływających z istniejących traktatów nie dopełniła, ale nawet zawarty na ten szczególny przypadek osobny układ zlamana.

Austrjacki sprawujący interes włożył na Portę odpowiedzialność za wszystkie skutki, jakie to złamanie traktatu pociągnąć może dla Austrii.

Berliński korespondent Lloyd'a powtórnie pisze o mowie księcia Sułkowskiego: „Pokażuje się teraz, mówi, że ci mieli słuszenie, co do oświadczenia księcia Sułkowskiego, jako dziedzicznego członka kurji panów w prowincjonalnym stanowym sejmie Poznańskim...

NIEMCY.

Berlin 1 paźdz. Biuro korespondencyjne pisze jak następuje: List z Frankfurtu w jednym z urzędowych dzienników umieszczony podaje wiadomość, że tak Związek, jak niemniej inne państwa stałego ładu przesyłały notę rządowej królowej angielskiej...

Toż pismo powiada: Zaprzeczyć można wiadomości, jakoby ze strony naszego ministerstwa zapadły przed niedawnym czasem uchwały pod względem postępowania przeciw niemieckim nowo-katolikom.

Zmarły ks. Wilhelma pochowany zostanie w Piątek albo Sobotę bez żadnych publicznych uroczystości. Na pogrzebie znajdować się będzie rodzina królewska i reprezentacja pułku jego imienia.

W d. 29 wesz. m. telegraficzny urząd tak mocno był zajęty depeszami rządowymi, że na niektórych liniach np. berlińsko-frankfurckiej przez 10 godzin nie przyjmowano żadnych prywatnych doniesień.

Starania przedsiębrane w ministerium o

cofnięcie zakazu przeciw systemowi edukacyjnemu zwanemu „ogrodami dziecięcymi Fröbela“, pozostały bezskuteczne.

W dniu 28 września otwarty został sejm w Düsseldorf prowincji nadreńskiej w sposób zwyczajny, przez komisarza królewskiego, naczelnego prezydenta Kleist-Retzów.

Na sejmie Westfalskim 17 członków zaprotestowało przeciw użyciu przez marszałka wyrazów: „Dziwoty sejm prowincjonalny.“

W Berlinie aresztowano temi dniami jakiego sekretarza pocztowego z Królestwa Polskiego, który miał ze sobą uwięzić 40,000 rubli.

Dwaj Czerkiesi pozostali jeszcze w Bydgoszczy ze znaniej ularecki Inowrocławskiej, wywiezieni zostali do Berlina na kurację...

Z Frankfurtu n. M. donosi 28 września Gaz. Pruska: Rządy niemieckie coraz mocniej przekonywać się zdają, iż obowiązek własnego bezpieczeństwa nakazuje im chwycić się surowych środków przeciw przeważnie występującym komunistyczno-socyalistycznym związkom...

Tenże dziennik donosi, że potwierdza się wiadomość, jako że strony Związku Niemieckiego, i mocarstw konstytucyjnych przesłane zostały bardzo ostre noty do ministerium spraw zagranicznych do Londynu...

Paryski korespondent Gazety Nowo-Pruskiej z d. 1 października podaje dwie noty dyplomatyczne tyczące się protestacyi Francyi przeciw przystąpieniu całej Austrii do Rzeszy niemieckiej...

Panie hrabio, wraz z notą którą mię Wasza Excellence zaszczylił raczyłeś na d. 10 b. m., otrzymałem dwa załączone tu akta. Przesyłam takowe panu Baroche, któremu samemu tylko służy ocenić to, co się tyczy Rzpłtę francuskiej.

Mowa tu o protestacyi rządu francuskiego przeciw zajęciu militarnie Frankfurtu n. M. w r. 1834. (P. R. Czasu.)

nie, że myśl wynalezienia siły, którąby sama przez się ciało martwe poruszała, nie jest fantazyą...

Niechcę ja tu uważać w sile mechanicznej mojej, ani własności kierowniczej, ani tej siły działającej jaką ma siła natury — sile bowiem natury przypisuję władzę rozumu: uznanie siebie (?) Ta sprężyna działająca wszystko — ta siła, zresztą ta istność jak chcecie ją nazwać, jest czynem — rozumem — wiedzą wszystkiego, która kieruje całym mechanizmem świata...

dzione być mogły do rozumnego celu i z wiedzą o tym celu.

Nietylko mechanizm obrotu światów, spoczywa na zasadzie tej siły ruchu wiecznego; ale weźmy przedmiot każdy najbardziej abstrakcyjny, jakim jest rozwijanie się pojęć ludzkich; — czyż niewiedziemy w nich te same siły. Cóż rozum ludzki pcha naprzód — co kieruje ich myślami, ich postępem? — ten sam ruch — ten mechanizm niepojęty dotąd i całej ludzkości — jej życie — jej wyobrażenia i pojęcia winne są jego sile — swoje znaczenie i wagę, jaką przywiązał świat do nich.

O którą stronę tylko uderzymy, wszędzie będziemy mogli spostrzedz tę niewidzialną siłę natury, kierującą wszystkim. Człowiek, jeżeli chce się zbliżyć do swego pierwotworu w dziaćach rozumu, musi być prostym naśladowcą natury — musi się wcisnąć w każdy jej nerw, dociekać jej tajemnic, aż nareszcie odkryje prawdę — wyrozumuje i przyswoi ją sobie; — wtenczas dopiero ma prawo przeczyć tym lub owym twierdzeniom, tym lub owym wywodom. — Na tej zasadzie i ja wystąpiłem przeciwko wszystkim zaprzeczającym takiej sile, aby ich przekonać o bezzasadności i nietrafności ich sądów, wynalazek bowiem mój, poparty jest kilkoma próbami, wprawdzie niepublicznymi, gdyż postanowiłem nigdzieinąd go pokazać, jak po wyjeździe za granicę — w Paryżu i Londynie — ale te próby upewniły mię w własnym przekonaniu o sprawie-

dlowości i ważności mego dzieła; — bo jeszcze raz powtarzam, com różnemi czasami w poprzednich artykułach powiedział: że miałem na celu jedynie dobro ogólne — jedynie ulżenie ludzkości w jej pracach, które poniżały jej godność i równały ją prawie ze zwierzętami; aże przewiduję daleko jeszcze większe następstwa, to przecież o żadną stronę bez głosu nie trącam, bo wszystko już dzisiaj nosi w sobie zarodek tego wielkiego przeistoczenia, a upowszechnienie mojej maszyny, tylko pewniejszy nada temu kierunek — zniweczy przeszkody i przyspieszy dzieło rozpoczęte.

Użycie człowiekowi w pracy, było dotąd głównym zadaniem wszystkich myślących o ludzkości, jednakowo dotąd nic się w jej bycie niepolepszyło. Większe daleko kroki porobiono w niektórych krajach do zemanypowania zwierza domowego, a człowiek, ten najdoskonalszy twór natury, został niewolnikiem swojej pracy i ciemnoty; — dziś wolno mi wnosić, że przy upowszechnieniu siły mechanicznej mojej, otrząśnie się przecież z mechanicznego charakteru, jaki przymus i konieczność włożyły na człowieka. — Za emancypacyą ludzi, pójdzie emancypacya zwierza, gdyż potrzebom i wymaganiom świata wystarczy siła mego mechanizmu, i nadużycia, jakich się człowiek dziś dopuszcza na zwierzu dla wyciągnięcia kosztu jego swobody, i sił korzyści dla siebie — — wezmą nareszcie koniec, bo każde wróci znów do swego pierwotnego prze-

znaczenia.

Jeszcze w roku 1850 doprowadziłem myśl mego wynalazku do końca, ale różne przeszkody, jakie muszę koniecznie wygnać napotkać, nie pozwoliły mi go wprowadzić w życie. — W czasie pobytu w Szumli, brak dobrego rzemieślnika, nie tylko, że zatrzymał dokonanie maszyny, ale naraził mię na stratę czasu dość znaczną. W Konstancy-nopolu tenże sam brak rzemieślnika zwłócił mię aż do tego czasu, i wyczerpał nawet szczupłe emigranckie fundusze. Dla tego nawet musiałem przyjąć obowiązek budowy młyna mechanicznego (młyn ten o sześciu kamieniach w 20 godzinach 14,000 ok tureckich, albo 240 korey zboża mleć będzie, cała maszynerya jednym koniem pędzona).

I dumny jestem, że niepotrzebując żadnej obcej pomocy, bez skłonięcia głowy, własną pracą dokonałem mego dzieła, spodziewam się, że szczęśliwie dowiozę je gdzie zamierzylem, i wypłace się z winnego długu, jaki człowiek każdy względem ludzkości zaciąga. — światu zostawiam dalsze postąpienie... tylko mu powtarzam, że jest siła wiecznego ruchu w naturze, która ich dotąd pchała i pchnie ich jeszcze do dzielniejszego życia jak obecne.



